

Pojęcia kluczowe: prawo penitencjarne, postępowanie wykonawcze, kryminologia, kara, przestępstwo

# Artykuły

Tomasz Sobecki

## WPROWADZENIE DO Dyskursu o genezie prawa penitencjarnego między Jerzym Śliwowskim i Leonem Radzinowiczem

W niniejszym artykule opisano wymianę poglądów dwóch wybitnych przedstawicieli nauk prawnych, Jerzego Śliwowskiego i Leona Radzinowicza. Bezpośredni impuls do wymiany poglądów dało kategoryczne stanowisko J. Śliwowskiego, że w dyscyplinie nauk kryminologicznych zaczyna się rozwijać nauka penitencjarna, jako samodzielna dziedzina wiedzy. Zapatrywania te dały asumpt do przedstawienia przez L. Radzinowicza szeregu uwag krytycznych i polemicznych. Artykuł jest wprowadzeniem do tematyki dyskursu między naukowcami i prezentuje ich oryginalne zapatrywania.

1. Dokładnie osiemdziesiąt osiem lat temu, w 1934 r., na łamach „Gazety Sądowej Warszawskiej” ukazały się dwa artykuły J. Śliwowskiego pt. *Narodziny Prawa Penitencjarnego*<sup>1</sup>. Wyrażone w tych publikacjach zapatrywania spotkały się z reakcją Leona Radzinowicza, który wystąpił z polemiką opublikowaną również na forum wspomnianego powyżej czasopisma z artykułem pt. *Zagadnienie tzw. „Prawa Penitencjarnego”*<sup>2</sup>. Autorzy, znajdujący się wówczas na początku swej drogi zawodowej oraz kariery akademickiej, z czasem zyskali status wybitnych przedstawicieli nauk prawnych, zwłaszcza w penitencjarystyce i kryminologii.

Jerzy Śliwowski ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim, w latach 1927–1933 pobierał też nauki w Szkole Nauk Politycznych, uzyskując

<sup>1</sup> J.W. Śliwowski, *Narodziny Prawa Penitencjarnego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1934/44, oraz *Narodziny Prawa Penitencjarnego (dokończenie)*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1934/45.

<sup>2</sup> L. Radzinowicz, *Zagadnienie t.zw. „Prawa Penitencjarnego”*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1935/15.

dyplom na podstawie pracy *Proudhon i szkoła polityki mieszanej*. Przez rok odbywał aplikację w Prokuraturii Generalnej RP, a następnie aplikację sędziowską, którą zakończył egzaminem sędziowskim. Od 1931 do 1939 r. pracował w sądownictwie, najpierw jako asesor, a następnie sędzia grodzki w Warszawie. W 1937 r. wyjechał na urlop naukowy do Francji, a w dwa lata później uzyskał stopień doktora praw na Uniwersytecie w Nancy. W 1934 r. opublikował pionierską na ówczesne czasy pracę pt. *Władza sędziego w dziedzinie wykonania kary według kodeksu karnego polskiego* (Warszawa 1934). Po II wojnie światowej był adwokatem, bronił m.in. E. Kocha, gauleitera Prus Wschodnich i Komisarza Rzeszy na Ukrainie. Jednocześnie prowadził wykłady zleczone z zakresu nauk penitencjarnych na Uniwersytecie Łódzkim, od 1948 r. został zastępcą profesora prawa karnego i kierownikiem Zakładu Prawa Karnego UMK w Toruniu. Przez cztery lata – po likwidacji toruńskiego Wydziału Prawa – pracował jako zastępca profesora prawa na Uniwersytecie M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie, a po reaktywacji tegoż wydziału objął kierownictwo Katedrą Prawa Karnego. W 1967 r. mianowany profesorem nadzwyczajnym. Po reorganizacji toruńskiego wydziału kierował Zakładem Prawa Karnego i Penitencjarnego, przemianowanego w 1976 r. na Zakład Prawa Karnego i Kryminologii. W latach 1973–1974 – korzystając z urlopu naukowego – pełnił funkcję wicedyrektora Wyższego Instytutu Nauk Kryminologicznych w Syrakuzach na Sycylii. W latach 60. nowatorskie prace Śliwowskiego o sądowym nadzorze penitencjarnym torowały drogę kodyfikacji karnow wykonawczej. Był autorem ponad 200 publikacji naukowych, w tym m.in. *Kara pozbawienia wolności we współczesnym świecie* (Warszawa 1981), *Prawo i polityka penitencjarna* (Warszawa 1982), *Sądowy nadzór penitencjarny* (Warszawa 1965). Był wybitnym naukowcem znanym nie tylko w Polsce, ale i za granicą<sup>3</sup>, a przez wiele lat opiekunem i mentorem dla wielu roczników studentów, a zwłaszcza uczestników zapomnianego już dziś praktycznie Studenckiego Ruchu Penitencjarnego.

Równie znamienitym uczonym był drugi z polemistów, Leon Radzinowicz (Rabinowicz). Studia rozpoczął na Uniwersytecie Paryskim, by po roku przenieść się do Genewy, gdzie kontynuował naukę do 1927 r. Po jej zakończeniu przeniósł się do Włoch, gdzie obronił pracę doktorską w rzymskim Instytucie Kryminologii pod kierunkiem czołowego przedstawiciela antropologii kryminalnej – Enrico Ferriego. Następnie podjął pracę naukową na Uniwersytecie w Genewie, stamtąd przeniósł się do Belgii<sup>4</sup>, by na stałe powrócić do Polski w 1931 r.<sup>5</sup> Zanim to jednak nastąpiło, dokonał nostryfikacji doktoratu – za na-

<sup>3</sup> J. Majer, *Pamięci Profesora Jerzego Śliwowskiego*, „Gazeta Penitencjarna” 1983/7, s. 3; M. Wołowicz, *Pozostaniemy mu wierni*, „Gazeta Penitencjarna” 1983/8; J. Kanimir, *Śliwowski Jerzy Władysław* (w: *Słownik Biograficzny Adwokatów Polskich. A–Ż. Tom III (zmarli w latach 1945–2010)*, z. 1, Warszawa 2018, s. 559–562.

<sup>4</sup> R. Hood, *Leon Radzinowicz 1906–1999*, s. 639, [www.thebritishacademy.ac.uk](http://www.thebritishacademy.ac.uk).

<sup>5</sup> J. Widacki, *The Polish years of Leon Radzinowicz: a contribution to biography*, „Archiwum Kryminologii” 2019/2, s. 365–379.

nową profesora W. Woltera – na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie<sup>6</sup>. W Polsce objął stanowisko docenta na Wolnej Wszechnicy Polskiej<sup>7</sup> – prywatnej uczelni założonej w 1916 r. W okresie dwudziestolecia międzywojennego placówka ta miała opinię lewicowej. Z drugiej strony była to ówczesnie w zasadzie jedyna w Polsce uczelnia, w której przedmiotem badań i studiów była kryminologia. Nieliczne było również w kraju grono naukowców, którzy wykazywali znacznie większe zainteresowanie tą dziedziną. W Polsce L. Radzinowicz opublikował wiele publikacji naukowych, m.in. *Struktura przestępczości w Polsce w świetle statystyki sądowej* („Archiwum Kryminologiczne” 1937/304); *Materiały do badań nad ukształtowaniem się przestępczości w grupach miejscowości* („Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1938/2) oraz monumentalną pracę *Podstawy nauki o więziennictwie* (Warszawa 1933) i w krótkim czasie stał się czołowym i powszechnie uznanym autorytetem w zakresie penitencjaryzmu oraz kryminologii<sup>8</sup>.

Istnieją w tym zakresie rozbieżne ustalenia, ale najprawdopodobniej w 1938 r. L. Radzinowicz wyjechał do Anglii – oddelegowany przez Ministra Sprawiedliwości – w celu szczegółowego poznania i analizy brytyjskiego systemu penitencjarnego. Wybuch II wojny zastał go na Wyspach Brytyjskich, gdzie po zakończeniu konfliktu zbrojnego pozostał już na stałe, przyjmując w 1947 r. obywatelstwo Zjednoczonego Królestwa. Od 1941 r. związany był z Uniwersytetem w Cambridge, tam też w latach 1949–1959 pełnił funkcję dyrektora Departamentu Nauk Kryminalnych (Department of Criminal Sciences), a w 1959 r. objął funkcję dyrektora założonego przez siebie Instytutu Kryminologii (Cambridge Institute of Criminology) i pełnił ją aż do czasu przejścia na emeryturę w 1972 r. Dwa lata wcześniej otrzymał z rąk królowej Elżbiety II tytuł szlachecki<sup>9</sup>.

2. Bezpośredni impuls do wymiany poglądów dało kategoryczne stanowisko J. Śliwowskiego, że „w dyscyplinie nauk kryminologicznych poczyna rozwijać się nauka penitencjarna, jako samodzielna dziedzina wiedzy”, nauka, która jako taka „dotąd niemal zupełnie w polskiej literaturze poruszaną nie była i przedstawia piękną i żywną głębię dla dociekań naukowych i konstrukcji twórczych”. Argumentując za trafnością stanowiska, że zasadne jest mówienie o „narodzinach” nowej gałęzi prawa, J. Śliwowski podnosił, że „Społeczna reakcja przeciwko przestępstwu u której podstaw leży reakcja indywidualna, rozpoczęła się od ślepego, czyste emocjonalnego okrutnego odruchu (...) Dopiero od lat mniej więcej pięćdziesięciu, od kiedy do głosu doszła włoska szkoła pozytywna prawa karnego, pomimo licznych komentarzy i krytyk lub pochwał, w istocie niedostatecznie znana i zrozumiana – dopiero wówczas zaczęto nieco inaczej

<sup>6</sup> R. Hood, *Leon Radzinowicz...*, s. 640.

<sup>7</sup> L. Radzinowicz, *Adventures in Criminology*, s. 74; <https://hsdpericias.com.ar>.

<sup>8</sup> J. Widacki, *The Polish years...*, s. 375–376.

<sup>9</sup> R. Hood, *Leon Radzinowicz...*, s. 648–649; J. Widacki, *The Polish years...*, s. 366, 377.

spoglądać na społeczną względem przestępstwa reakcję, zaczęto od niej wymagać skuteczności, pozytywnego działania zabezpieczenia społeczeństwa przed skutkami przestępczości". Zdaniem J. Śliwowskiego: „Dopóki chodziło o karę, jako odwet, jako odwzajemnienie, powiedzmy nawet, jako wyszlachetniony rodzaj społeczny antyprzestępczej reakcji emocjonalnej – dopóty wszystko było względnie dobrze. Z chwilą jednak, gdy na widownię penitencjarną zaczęła wchodzić jako cel kwestia poprawy i racjonalizacji przestępcy, wtedy fikcja prawna, polegająca na odplacie społecznej musiała upaść, a świadkami tego upadku jesteśmy do dnia dzisiejszego. Kara oparta na odplacie upada i upadać będzie coraz bardziej, aż do zupełnego jej zaniku, a miejsce jej zajmuje coraz bardziej reakcja społeczna oparta nie na procesach emocjonalnych, lecz intelektualnych, oparta, jako na zasadniczym celu, na powrocie jednostki do społeczeństwa, z pośród którego była wyszła. Skoro taki cel w dziedzinie kary zjednał sobie prawo obywatelstwa i skoro cel kary, funkcją którego jest sposób wykonania tejże – wpływa głęboko na całą dziedzinę dotychczas integralnego prawa karnego w klasycznym tego słowa znaczeniu, skoro tworzy się samodzielny i niezależny cel tej kary, musi się utworzyć i samodzielna dziedzina prawna, ten cel, jako swojego prawa uznająca – musimy bezsprzecznie stwierdzić, iż funkcja regulacyjna prawa, w odniesieniu do kary, jako objawu społecznego, jako środka walki społecznej z przestępczością zmienia się, pogłębiła swój zasięg i znaczenie i zupełnie zmieniła swój stosunek przechodząc z wyżyn abstrakcyjnej metafizyki do dziedziny ludzkiej konkretnej rzeczywistości”.

Niezależnie od powyższych uwag J. Śliwowski podnosił dalej, że: „Abstrakcją i metafizyką była kara pomyślana jako odwet, tak samo, jak swobodne uznanie sędziowskie związane z orzekaniem w ten sposób pojętej kary. Rzeczą ludzką i rzeczywistym, rzeczą możliwości wysiłków społecznych nieprzekraczającą jest postulat poprawy i resocjalizacji przestępcy”. Wszystko to spowodowało zdaniem J. Śliwowskiego, że „miejsce prawa karnego regulującego dziedziny oraz sposób wykonywania kary pozbawienia wolności – zastępuje powoli prawo penitencjarne wszędzie tam, gdzie w grę wchodzić będzie, jako cel najwyższy, wychowanie, uspołecznienie i poprawa. Prawo penitencjarne mając ów cel na względzie, regulować będzie dziedzinę penitencjarną w ten sposób, aby jak najmniej pozostawić swobodnego uznania tam, gdzie ono może krzywdzić jednostkę, lub społeczeństwo”. Konkludując, podkreślał, że: „Podstawą i celem prawa penitencjarnego jest wychowanie przestępcy i zabezpieczenie społeczeństwa”, zaś wyodrębnienie się nowej gałęzi prawa należy traktować w kategoriach postępu „w dziedzinie przenikania regulacyjnej funkcji prawnej w dziedzinę, która dla prawa była dotąd właściwie niedostępną: w dziedzinę wymiaru kary, przez powstanie prawa penitencjarnego daje się prawną podstawę dwóm najwyższym celom zrozumianej kary, jako reakcji społecznej antyprzestępczej: poprawie przestępcy poddanego terapii penitencjarnej i zabezpieczeniu społeczeństwa przed przestępczością i umożliwia się według zasad ludzkiej wiedzy i w miarę najlepszej ludzkiej wiadomości sposób najwię-

cej humanistyczny i humanitarny, drogą jak najmniejszych cierpień jednostki przestępczej i uniknięcia rozczarowań społecznych oba cele te osiągnąć”.

Jak dalej konstatawał J. Śliwowski, „prawo penitencjarne to dziedzina zupełnie nowa, dziedzina znana u nas dziś zaledwie z dwóch przejawów fenomenologii zewnętrznej, inaczej mówiąc z dwóch pomników prawodawczych, którymi są: regulamin więzienny z czerwca 1931 roku i Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 stycznia 1934 roku o zakładach dla niepoprawnych. Natomiast podstawy, rozwój, zasady filozoficzno-prawne, nowe horyzonty wiedzy prawniczej (...) w polskiej literaturze niemal zupełnie leżały odlogiem”.

Powyższe tezy stanowiły punkt odniesienia dla dalszych rozważań J. Śliwowskiego, a dotyczących samej nazwy i pojęcia prawa penitencjarnego, przedmiotu tego prawa, jego autonomiczności wśród innych gałęzi prawa, rozgraniczenia między prawem penitencjarnym a nauką penitencjaryzmu i techniką penitencjarną, stosunku prawa penitencjarnego do prawa karnego i wreszcie zagadnienia niezbędności wyodrębnienia sądownictwa penitencjarnego jako bezpośredniego rezultatu uniezależnienia się prawa penitencjarnego i jego przekształcenia w odrębną dziedzinę i dyscyplinę prawną.

Prezentując pojęcie „prawo penitencjarne”, J. Śliwowski nawiązał do definicji zaproponowanej przez włoskiego penitencjarystę G. Novelliego w pracy pod znamienym zresztą tytułem *Samodzielność prawa penitencjarnego*. Zgodnie z nią prawo penitencjarne „to zespół przepisów prawnych, które normują wykonanie kary i środków zabezpieczających, poczynając od momentu, gdy uprawomocni się tytuł wykonawczy nakazujący wykonanie”. Definicja ta według J. Śliwowskiego dobitnie ukazywała całe znaczenie prawa penitencjarnego. Niemniej jednak w jego ocenie była zbyt wąska, jak argumentował bowiem – cała skuteczność terapii penitencjarnej, wszelka celowość takiego czy innego jej zastosowania i „wszystko to, co merytorycznie wiąże się z dziedziną reakcji społecznej względem przestępstwa, wszystko to jest ściśle związane z prawem penitencjarnym, aczkolwiek dziś, być może formalnie rzecz biorąc, należy do dziedziny prawa karnego, w gruncie jednak rzeczy należy do prawa penitencjarnego i z punktu widzenia rozwojowego niedługo do tej dziedziny przejdzie”. Kontynuując powyższy wywód, konstatawał, że „ciekawe byłoby z tego punktu widzenia obserwować rozwój prawa penitencjarnego i spostrzegać jak pewne instytucje karne, wspomniany charakter których dotąd nie nastroczał wątpliwości, nabierają swoistego i charakterystycznego naświetlenia ze strony prawa penitencjarnego. Jak coraz bardziej z instytucji prawa karnego stają się instytucjami prawa penitencjarnego”.

Ten pogląd o ewolucyjnym rozwoju prawa penitencjarnego legł u podstaw stanowiska J. Śliwowskiego, że do instytucji tego prawa przynależą takie instytucje jak warunkowe zawieszenie wykonania kary czy warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary, a zatem instytucje, których materialnoprawny charakter jak dotychczas nie był kwestionowany. W tej wszak sytuacji nie może dziwić, że J. Śliwowski, będąc zwolennikiem szerokiego



zakresu prawa penitencjarnego, nie uznał definicji G. Novelliego za w pełni trafną. Konsekwentnie zarazem do prezentowanych zapatrywań J. Śliwowski przedstawił własną definicję, przyjmując, że prawo penitencjarne to „zespół norm, które rządzą wykonaniem środków reakcji społecznej względem przestępstwa, od chwili wykonalności tytułu prawnego, uzasadniającego egzekucję, jak również zespół wszystkich norm, które u podstawy swojej mają celowość stosowania danej instytucji walki z przestępczością, z punktu widzenia tegoż wykonania”.

Autonomię prawa penitencjarnego J. Śliwowski postrzegał w kontekście trzech niezależnych od siebie płaszczyzn, tj. legislacyjnej, naukowej oraz prawnej (jurydycznej).

Odnosząc się do płaszczyzny legislacyjnej, wskazywał, że „istotą autonomii legislatywnej jest ujęcie zespołu norm prawnych w jednolitą kodyfikację”, jakkolwiek według J. Śliwowskiego „nie każde prawo, osiągając swój samodzielny byt, musi być ujęte w ramy kodeksowe”, przeciwnie, „nawet w braku tej kodyfikacji i do chwili jej zrealizowania można mówić o samodzielności prawa penitencjarnego” wynikającego z kilku źródeł. W tym kontekście wskazywał w swym artykule m.in. „dwa przejawy fenomenologii zewnętrznej” w postaci rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 20.06.1931 r. w sprawie regulaminu więziennego<sup>10</sup> oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 15.01.1934 r. w sprawie organizacji zakładów dla niepoprawnych przestępców<sup>11</sup>. Jakkolwiek J. Śliwowski postulował za „rychłym” uchwaleniem aktu prawnego, który by jednolicie i całościowo normował zagadnienia wykonania kary, w szczególności kwestie objęte prawem penitencjarnym.

Autonomia naukowa prawa penitencjarnego polegała według J. Śliwowskiego na tym, że stawało się ono centrum studiów naukowych, „ogniskiem zainteresowania i jednolitego skupienia rozmyślań i rozważań prawniczych”. Jak zauważał, „Zwykle i zgodnie z tradycją uniwersytecką samodzielność tego rodzaju należy rozumieć w sensie ukonstytuowania katedry danego przedmiotu”. Analizując sytuację w tym zakresie, J. Śliwowski dostrzegał z jednej strony, że w powyższym znaczeniu o samodzielności nauki prawa penitencjarnego można mówić tylko w odniesieniu do Włoch. W Polsce – jak i w pozostałych krajach – prawo penitencjarne „bądź wcale nie jest wykładane, bądź stanowi część składową innych przedmiotów doń zbliżonych”. Jednakże taki stan rzeczy w ocenie J. Śliwowskiego nie upoważniał do negatywnej odpowiedzi na pytanie o autonomię naukową prawa penitencjarnego. Jak argumentował, „pomimo, że w większości krajów prawo penitencjarne, jako odrębny przedmiot, wykładane nie jest, pomimo, że być może, do czasu utworzenia jego katedry wiele czasu jeszcze upłynie, pomimo to, zdaniem naszym, bez

<sup>10</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 20.06.1931 r. w sprawie regulaminu więziennego (Dz.U. z 1931 r. nr 71 poz. 577).

<sup>11</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 15.01.1934 r. w sprawie organizacji zakładów dla niepoprawnych przestępców (Dz.U. z 1934 r. nr 5 poz. 38).

utworzenia katedry tego przedmiotu, skoro tylko stanowi on ośrodek atrakcyjny dla studiów naukowych, skoro te studia wyodrębniają się w odrębną dziedzinę o specyficznej dyscyplinie prawniczej, skoro te studia w przyszłości niewątpliwie przez swe rozszerzenie i ugruntowanie przyczynią się do powstania widomego symbolu zewnętrznego niezależności naukowej danego przedmiotu (...) już dzisiaj niezależność naukowa w zasadzie istnieje i w przyszłości, wychodząc z dzisiejszego założenia, dynamicznie rozszerzać się będzie coraz bardziej”.

Ostatnim z elementów decydującym o autonomiczności prawa penitencjarnego była niezależność prawna. Według J. Śliwowskiego polegała ona na „jednolitym prawnym opracowaniu i uregulowaniu źródeł, na nadaniu im zewnętrznych kształtów prawniczych, na wyodrębnieniu ich w zespół norm o charakterze jednolitym, a jednocześnie różniącym się od istotnej treści zespołu innych sąsiadujących norm. Autonomia prawna danej dziedziny, z punktu widzenia genetycznego, rozwojowego, to nie co innego, jak stwierdzenie autorytatywne, że z biegiem czasu i w miarę rozwoju stosunków ludzkich pewna dziedzina życia dojrzała do samodzielnego potraktowania, wzrosła w siłę, zgromadziła w sobie dostateczne soki żywotne, aby z ich pomocą swój własny, naprawdę własny i indywidualny wydać kierunek. Z prawem penitencjarnym mamy podobny objaw”. Jak zaznaczał, „Od kiedy dziedzina penitencjarna rozumiana w sensie wykonania kary pozbawienia wolności, rozrosła się i nabierać zaczęła coraz większego znaczenia, – odtąd stało się jasne i zrozumiałe, iż zespół norm, regulujących tę dziedzinę nabierać będzie coraz większego znaczenia”.

J. Śliwowski, analizując przyczyny, które legły u podstaw wyodrębnienia nowej gałęzi prawa, wskazywał m.in. ewolucję zapatrywań, jaka miała miejsce w końcu XIX i na początku XX wieku w doktrynie prawa karnego w odniesieniu do kary pozbawienia wolności. W konsekwencji wiele uwag poświęcił również temu, jaki jest cel wykonywania tej kary. Jak pisał: „Dopóki chodziło o karę, jako odwet, jako odwzajemnienie, powiedzmy nawet, jako wyszlachetniony rodzaj społeczny antyprzestępczej reakcji emocjonalnej – dopóty wszystko było względnie dobrze. Z chwilą jednak, gdy na widownię penitencjarną zaczęła wchodzić jako cel kwestia poprawy i racjonalizacji przestępcy, wtedy fikcja prawna, polegająca na odpłacie społecznej musiała upaść, a świadkami tego upadku jesteśmy do dnia dzisiejszego. Kara oparta na odpłacie upada i upadać będzie coraz bardziej, aż do zupełnego jej zaniku (...) W miarę wypraktykowania pozbawienia wolności, oczom penitencjarystów ukazuje się ono, jako narzędzie, za pośrednictwem którego można osiągnąć cały szereg pozytywnych celów społecznych, w pierwszym rzędzie zaś w drodze bezpośredniej i samodzielnej poprawy przestępcy i jego przystosowanie społeczne”. Jak dalej argumentował, „ocena środowiskowa zaczyna zmieniać swój pogląd, co do oceny teologizmu kary, zaczyna od niej żądać już nie czego innego, jak tylko tej właśnie poprawy przestępcy”. Zdaniem J. Śliwowskiego:

„Gdyby nie zmiana zapatrywania społecznego, iż od kary należy wymagać poprawy i readaptacji społecznej przestępcy, kara pozbawienia wolności nadal pozostawałaby tym czym była przedtem: istotnym, ścisłym i dokładnym wykonaniem treści wyroku, orzekającego pozbawienia wolności na ściśle oznaczony czas, jako dolegliwości zadanej przestępcy za popełniony przez niego czyn przestępny”.

3. Powyższe zapatrywania dały asumpt do przedstawienia przez L. Radzinowicza szeregu uwag krytycznych i polemicznych.

Zdaniem przyszłego wybitnego kryminologa z Cambridge zdecydowanie przedwczesne i nieuprawnione było stawianie tezy o „narodzinach prawa penitencjarnego”. Wprawdzie L. Radzinowicz uznał słuszność twierdzenia, że sama koncepcja prawa penitencjarnego „wyszła spod pióra Novelliego”, jednakże zdecydowanie przeciwstawił się twierdzeniu o istnieniu włoskiej szkoły prawa penitencjarnego. Jak wskazywał, „Szkoły takiej nie ma bo nie upoważnia jeszcze do tego istnienie doktryny Novelliego lub tytuł założonego i prowadzonego przez niego pisma”. Zdaniem L. Radzinowicza to, co J. Śliwowski uważał za pewnik, „jest więcej niż problematyczne”, zaś udowodnienia wymagałoby przede wszystkim to, że „prawo penitencjarne jest istotnie prawem”. Jak podkreślał polemista w dalszej części swego wywodu, „aby mówić o możliwościach rozwojowych prawa penitencjarnego, należy przede wszystkim udowodnić, że prawo takie w ogóle istnieje”. Wspierając przedstawione poglądy, L. Radzinowicz podkreślił, że o ile stanowisko G. Novelliego jest w tej kwestii kategoryczne, to jednak w samych Włoszech spotkało się ono z ożywioną i krytyczną dyskusją w kręgach przedstawicieli nauk penitencjarnych. Wszystko to razem jednak powoduje, że „uznanie sprawy istnienia prawa penitencjarnego za jasną i samo przez się zrozumiałą, wydaje się jeszcze niczym nie usprawiedliwione”, a wszelkie w tym zakresie prowadzone wywody pozbawione podstaw metodologicznych.

Równie ostro i krytycznie ustosunkował się L. Radzinowicz do sformułowanej przez J. Śliwowskiego tezy o „upadku kary opartej na odwecie”. Kaliber zarzutów stawianych J. Śliwowskiemu był równie ciężki jak poprzednich. Według L. Radzinowicza jego adwersarz, po pierwsze, „nie rozumiał konieczności odgraniczenia zagadnienia prawa penitencjarnego od zagadnienia celowości sankcji pozbawienia wolności”, a z drugiej strony – jak utrzymywał – „w żadnym wypadku nie można zgodzić się z autorem, że prawo penitencjarne daje podstawę prawną do skierowania postępowania wykonawczego na tory wychowania i humanitaryzmu; to czy prawo penitencjarne podstawę tę daje, zależy całkowicie od celu jaki się wyznacza sankcjom pozbawienia wolności, a celem tym niekoniecznie być musi wychowanie, lecz może również pokuta, odwet, odstraszenie”. Dla wsparcia prezentowanego poglądu L. Radzinowicz odwołał się do dwóch przykładów, tj. unormowań zawartych w *Das Preussische Strafvollstreckungs und Gradenrecht* z 1933 r., w myśl których cele



pruskiego ustroju penitencjarnego oparte są na odwiecie, pokucie i odstraszeniu, oraz do regulacji włoskiego regulaminu więziennego wskazującego, że wykonanie kary pozbawienia wolności ma być oparte na elemencie pokuty. Podsumowując prezentowane w tym zakresie poglądy, L. Radzinowicz skonstatował, że wskazane zagadnienia, tj. związane z ustaleniem celu kary, leżą tym samym „poza obrębem zagadnień związanych z tzw. prawem penitencjarnym”.

Krytycznie odniósł się L. Radzinowicz do przedstawionej przez J. Śliwowskiego własnej, rozszerzonej definicji prawa penitencjarnego. W jego ocenie definicja ta jest „niejasna i zbyt czarna”, a rażącą nieścisłością jest wyrażenie „środki reakcji społecznej względem przestępstwa, gdyż nowoczesne środki reakcji społecznej nie są wyłącznie sankcjami względem przestępstwa, lecz i względem przestępcy”.

Niezasadne było również w ocenie L. Radzinowicza – aczkolwiek w tym przypadku stanowiska tego nie wsparł jakimkolwiek argumentem – szerokie ujęcie zakresu prawa penitencjarnego i w efekcie zaliczenie do tej gałęzi prawa m.in. instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozbawienia wolności oraz warunkowego zawieszenia wykonania tejże kary.

Zdaniem adwersarza J. Śliwowskiego „z gruntu błędne” było stanowisko tego ostatniego „w stosunku do idei tzw. kodeksu wykonawczego”. Rzecz charakterystyczna: L. Radzinowicz nie tylko, że oponował przeciwko wyodrębnieniu prawa penitencjarnego, ale był również zdecydowanym przeciwnikiem przyjmowania odrębnej i jednolitej ustawowej kodyfikacji normującej zasady wykonania kary orzeczonej prawomocnym wyrokiem skazującym. Zdaniem L. Radzinowicza „jeżeli wątpliwości co do autonomii prawa penitencjarnego są rzeczywiście istotne, to nawet jeśli się ujmie postępowanie wykonawcze w ramy kodeksu wykonawczego, wątpliwości te na pewno nie pierzchną”. Jak argumentował, „należy odpowiedzieć sobie na pytanie czy prawo wykonawcze (a nie prawo penitencjarne) tego rodzaju skodyfikowania wymaga; czy przyniesie mu ono pożytek, czy też może szkodę? (...) Czy w istocie celowym jest w obecnej chwili skodyfikowanie materii postępowania wykonawczego, gdy znajduje się ono (i to na całym świecie) w fazie reorganizacji, gdy nie unormowane jest jeszcze wykonanie środków zabezpieczających, gdy badania nad osobowością więźniów są dopiero zapoczątkowane, gdy klasyfikacja więźniów nie wyszła poza ramy najbardziej prymitywne, gdy urząd penitencjarny jest jeszcze nieodpowiednio zróżniczkowany, gdy tyle jeszcze pozostaje do zrobienia na każdym prawie odcinku życia więziennego?”.

Stawiając powyższe pytania i nie zgadzając się generalnie z oceną swego oponenta, i podtrzymując swoje zapatrywanie, L. Radzinowicz zwięźle skonstatował: „Ujęcie postępowania wykonawczego w jego obecnej fazie rozwojowej w ramy ustawy, która siłą rzeczy jest raczej sztywna, byłoby niecelowe i niewskazane”.

4. Jak często w tego rodzaju przypadkach spór między J. Śliwowskim i L. Radzinowiczem pozostał nierozstrzygnięty, bezpośredni wpływ na to miał przede wszystkim fakt, że żaden z polemistów nie kontynuował dyskusji, w toku której doszłoby do dalszej wymiany argumentów. Prowadzona polemika – w ówczesnym czasie – nie wywarła też jakichkolwiek wpływów praktycznych i pozostała tylko i wyłącznie sporem o charakterze czysto akademickiej dyskusji.

Kto miał rację w prowadzonym sporze? Z perspektywy czasu można powiedzieć, że zarówno jeden, jak i drugi uczony. O ile stanowisko J. Śliwowskiego, akcentujące narodziny nowej odrębnej gałęzi prawa w postaci prawa penitencjarnego, było poczynione nieco na wyrost, bowiem prawo penitencjarne status pełnoprawnego obywatelstwa w dziedzinie nauk prawnych zyskało znacznie później, o tyle pogląd J. Śliwowskiego nie był całkowicie bezpodstawny, gdy uwzględni się wcale bujny rozkwit penitencjaryzmu we Włoszech, jak i to, że w Polsce lat trzydziestych wydane zostały akty prawne, które – bez wątplenia w świetle dzisiejszego stanu nauk – można i wręcz należy zaliczyć do dziedziny prawa penitencjarnego.

Dzisiejszy horyzont czasowy czyni uprawnioną konstatację, że w pewnym stopniu słuszność leżała po stronie L. Radzinowicza, gdy kontestował twierdzenie J. Śliwowskiego o „upadku” kary opartej na odwecie. Na odmienności zapatrywań obu polemistów zaciążyła torująca sobie w coraz większym stopniu – kosztem szkoły klasycznej pojmującej karę jako sprawiedliwą odpłatę za wyrządzone przestępstwem zło – sięgająca korzeniami oświecenia utylitarna teoria kary, która przypisywała karze określone cele społeczne, jakie powinna ona osiągnąć. Apogeum debaty między tymi dwiema koncepcjami przypadło na początek XX w.<sup>12</sup> Zapatrywania J. Śliwowskiego nie odbiegały zatem od ogólnego trendu, jaki panował w ówczesnych latach. Jak to często bywa w sporach między rozbieżnymi koncepcjami, wahadło przechyliło się w stronę utylityzmu, w efekcie praktycznie od końca XIX w. do drugiej połowy XX w. dominowało prewencyjne rozumienie kary oraz rozwijana idea resocjalizacji rozumianej jako „terapia” (*treatment*).

Nie oznacza to jednak, że krytyczna ocena wysunięta przez L. Radzinowicza straciła na znaczeniu, a z kilkudziesięcioletniej dominacji utylitarystycznej racjonalizacji kary należy wysnuć wniosek, iż rzeczywiście ogłoszony przez J. Śliwowskiego „upadek kary opartej na odwecie” miał charakter pełny, ostateczny i nieodwracalny. Wręcz przeciwnie, stopniowe rozczarowanie ideologią resocjalizacji – co najpełniej znalazło swój wyraz w słynnym stwierdzeniu R. Martinsona *nothing works* – przyczyniło się do powrotu do zasad sprawiedliwego karania (*just desert punishment*), co miało miejsce zasadniczo w USA w latach 60. i 70., a następnie w kilku innych krajach.

<sup>12</sup> D. Janicka, *Rozkwit doktryny prawa karnego w Polsce w dwudziestolecie międzywojennym – ośrodki, uczeni, idee*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2019, XXII, s. 191. Zob. też D. Janicka, *Hube-Makarewicz-Wolter. Trzy koncepcje karania na przestrzeni stu lat*, „Archiwum Kryminologii” 2017, t. XXXIX, s. 5 i n.

Sceptyczne podejście L. Radzinowicza nie było tym samym pozbawione racji, zwłaszcza w tym zakresie, w jakim utrzymywał, że to, czy „postępowanie wykonawcze zostanie skierowane na tory wychowania i humanitaryzmu”, zależy wyłącznie od tego, jaki zostanie wyznaczony karze pozbawienia wolności w aktach normatywnych, co wszak zależy od klimatu społecznego, wpływającego na decyzje ustawodawcy kształtującego dany system prawny<sup>13</sup>. Tym samym sprzeciw wobec twierdzenia J. Śliwowskiego o upadku kary odwetowej można i należy oceniać w kategoriach trzeźwego realizmu, opartego na wniosku, że fakt, iż w jednym z krajów ustawodawstwo karne zaakcentowało celowość kary, nie przesądza jeszcze samo w sobie, że w innym rzecz musi przybrać identyczny obrót.

Za nietrafne natomiast można uznać zapatrywania L. Radzinowicza krytycznie oceniające niejako autorską nazwę prawa penitencjarnego zaproponowaną przez J. Śliwowskiego. Zakres tej gałęzi prawa w rzeczywistości nigdy nie był jednolicie traktowany, a obszernych dowodów w tym zakresie przynosi nauka polska, w której funkcjonowały dwie odmienne koncepcje w tym zakresie<sup>14</sup> i nie ma w tym nic nadzwyczajnego, wszak nauka oparta jest na wolności wyrażania własnych sądów i przekonań.

Kwestią, która podzieliła obu naukowców, była również zasadność przyjęcia i uchwalenia jednolitego kodeksu karnego wykonawczego. Co ciekawe, nie była to wcale propozycja nowa. Już bowiem w 1930 r. w toku prac Komisji Kodyfikacyjnej – sekcji prawa karnego E. Rappaport przedstawił wniosek postulujący w istocie konieczność uchwalenia kodeksu karnego wykonawczego. Kwestia uchwalenia wyodrębnionego od prawa karnego materialnego i procesowego kodeksu wykonawczego i jego funkcjonowania jako odrębnego aktu prawnego w systematyce prawa rozważana była także na forum międzynarodowym, została wszak wniesiona również z inicjatywy E. Rappaporta pod obrady III Międzynarodowego Kongresu Prawa Karnego, który odbył się w Palermo w dniach 3–8.04.1933 r. Tenże ostatni fakt jest o tyle interesujący, że to właśnie L. Radzinowicz w prezentowanym podczas Kongresu referacie omówił przebieg dotychczasowych polskich prac nad projektem kodeksu karnego wykonawczego, argumentując za zasadnością i potrzebą uchwalenia tego rodzaju aktu prawnego kompleksowo normującego kwestię wykonywania m.in. kary pozbawienia wolności<sup>15</sup>.

<sup>13</sup> W. Dadak, *Od klasycyzmu do populizmu, czyli o funkcjach kary kryminalnej w społeczeństwie (w:) Od szkoły klasycznej do neoklasycznej w prawie karnym*, red. J. Widacki, Kraków 2016, s. 176–181.

<sup>14</sup> S. Paweła, *Prawo karne wykonawcze. Zarys wykładu*, Warszawa 2007, s. 28; T. Szymanowski, *Polityka penitencjarna w Polsce współczesnej (w:) System Prawa Karnego, t. 1, Zagadnienia ogólne*, red. A. Marek, Warszawa 2010, s. 266–267; M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994, s. 17; W. Świda, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 1970, s. 14; A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2001, s. 7; S. Walczak, *Prawo penitencjarne. Zarys systemu*, Warszawa 1972, s. 12; J. Śliwowski, *Prawo i polityka penitencjarna*, Warszawa 1982, s. 18; A. Tobis, *Prawo penitencjarne i polityka penitencjarna*, Poznań 1978, s. 13; H. Popławski, *Prawo penitencjarne*, Gdańsk 1984, s. 16–17; T. Przesławski, *Służba więzienna w Polsce: administracja i podstawy działania*, Warszawa 2012 s. 89.

<sup>15</sup> E. Stan. Rappaport, *III Międzynarodowy Kongres Prawa Karnego w Palermo*, „Ruch Prawniczy, Eko-

W świetle tych faktów jedynie zastanawiać może ostra krytyka podniesiona przez L. Radzinowicza w kierunku J. Śliwowskiego, skoro ten ostatni, postulując o „rychłą kodyfikację” prawa karnego wykonawczego, pozostawał w tym zakresie w zgodzie z tendencjami, jakie od dłuższego już czasu panowały w nauce polskiej.

## ABSTRACT

**dr Tomasz SobECKI, advocate**

Advocate, doctor of laws, assistant professor at the University of Justice in Warsaw, Counsellor to the President of the Supreme Audit Office, acting Director of the Regional Office of the Supreme Audit Office in Bydgoszcz, Secretary of the College of the Supreme Audit Office.

### **Introduction to the discourse on the origins of penitentiary law between Jerzy Śliwowski and Leon Radzinowicz**

*This article describes the exchange of views between two eminent representatives of legal sciences, Jerzy Śliwowski and Leon Radzinowicz. A direct impulse for the exchange of views was given by J. Śliwowski's categorical position that a penitentiary science is beginning to develop in the discipline of criminological sciences as an independent field of knowledge. These views prompted L. Radzinowicz to present a number of critical and polemical remarks. The article is an introduction to the topic of discourse between scientists and presents their original views.*

**Keywords:** *penitentiary law, penal enforcement proceedings, criminology, penalty, offence*

**adw. dr Tomasz SobECKI**

ORCID: 0000-0001-6010-3528

Autor jest adwokatem, doktorem nauk prawnych, adiunktem w Szkole Wyższej Wymiaru Sprawiedliwości, radcą Prezesa Najwyższej Izby Kontroli pełniącym obowiązki dyrektora Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Bydgoszczy, sekretarzem Kolegium Najwyższej Izby Kontroli.

---

„Prace Socjologiczne” 1933/13(3), s. 796.

## BIBLIOGRAFIA ZAŁĄCZNIKOWA

- Cieślak Marian**, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994
- Dadak Wojciech**, *Od klasycyzmu do populizmu, czyli o funkcjach kary kryminalnej w społeczeństwie (w:) Od szkoły klasycznej do neoklasycznej w prawie karnym*, red. J. Widacki, Kraków 2016
- Hood Roger**, *Radzinowicz L., 1906–1999*, s. 639, [www.thebritishacademy.ac.uk](http://www.thebritishacademy.ac.uk)
- Janicka Danuta**, *Hube-Makarewicz-Wolter. Trzy koncepcje karania na przestrzeni stu lat*, „Archiwum Kryminologii” 2017, t. XXXIX
- Janicka Danuta**, *Rozkwit doktryny prawa karnego w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym – ośrodki, uczeni, idee*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2019, XXII,
- Kanimir Janusz**, *Śliwowski Jerzy Władysław (w:) Słownik Biograficzny Adwokatów Polskich. A–Ż. Tom III (zmarli w latach 1945–2010)*, z. 1, Warszawa 2018
- Majer Jan**, *Pamięci Profesora Jerzego Śliwowskiego*, „Gazeta Penitencjarna” 1983/7
- Marek Andrzej**, *Prawo karne*, Warszawa 2001
- Pawela Stanisław**, *Prawo karne wykonawcze. Zarys wykładu*, Warszawa 2007
- Popławski Henryk**, *Prawo penitencjarne*, Gdańsk 1984
- Przesławski Tomasz**, *Służba więzienna w Polsce: administracja i podstawy działania*, Warszawa 2012. s. 89.
- Radzinowicz Leon**, *Adventures in Criminology*, <https://hsdpericias.com.ar>
- Radzinowicz Leon**, *Zagadnienie t.zw. „Prawa Penitencjarnego”*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1935/15
- Rappaport Emil Stanisław**, *III Międzynarodowy Kongres Prawa Karnego w Palermo*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1933/13(3)
- Szymanowski Teodor**, *Polityka penitencjarna w Polsce współczesnej (w:) System Prawa Karnego*, t. 1, *Zagadnienia ogólne*, red. A. Marek, Warszawa 2010
- Śliwowski Jerzy Władysław**, *Narodziny Prawa Penitencjarnego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1934/44
- Śliwowski Jerzy Władysław**, *Narodziny Prawa Penitencjarnego (dokończenie)*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1934/45



**Śliwowski Jerzy Władysław**, *Prawo i polityka penitencjarna*, Warszawa 1982

**Świda Witold**, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 1970

**Tobis Aleksander**, *Prawo penitencjarne i polityka penitencjarna*, Poznań 1978

**Walczak Stanisław**, *Prawo penitencjarne. Zarys systemu*, Warszawa 1972

**Widacki Jan**, *The Polish years of Leon Radzinowicz: a contribution to biography*, „Archiwum Kryminologii” 2019/2, t. XLI

**Wołowicz Marta**, *Pozostaniemy mu wierni*, „Gazeta Penitencjarna” 1983/8